ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1, II — telefon 25-95.

Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11 — 1; Administracja od 9 — 3.

Poznań, dnia 1 sierpnia 1934

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 20,— zł, półrocznie 10,— zł, kwartalnie 6 50 zł.

Numer pojedyńczy 1,— zł.

NR. 15 Wydawca: **Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu** **ROK 13**

Odezwa Związku Fabrykantów T. z. w Poznaniu w sprawie pomocy dla powodzian.

Straszna klęska, jaka dotknęła nasz kraj, musi wstrząsnąć sumieniem całego narodu. Nienotowanych do tej pory rozmiarów powódź, zniszczyła dobytek zarówno prywatny jak i publiczny. Nikt i nic nie naprawi straty bliskich i drogich osób, ale możemy możemy i musimy wszyscy przyjść z pomocą w tym zakresie, w jakim jest ona możliwą, w zakresie materjalnym.

Jesteśmy świaddkami ciężkiego położenia przemysłu, bo sami przesilenie obecnie przeżywamy, lecz przemysł nasz nigdy nie odmawiał możliwej pomocy ,gdy była ona potrzebna czy to państwu, czy społeczeństwu.

Taka chwila niewątpliwie nadeszła dzisiaj.

Związek Fabrykantów zwraca się do Swoich P. T. Członków, aby jaknajwydatniej przyczynili się do niesienia pomocy ludności, dotkniętej klęską powodzi, nie szczędząc ofiar i wysiłków, czy to w naturaljach, czy też w gotówce.

Jesteśmy przekonani, iż apel powyższy znajdzie wśród przemysłu tak żywy oddźwięk, jak tego wymagają rozmiary klęski.

Ofiary wpłacać prosimy albo do Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w Warszawie P. K. O. Nr. 2 200 albo na P. K. O. Nr. 215 500, Poznański Wojewódzki K. P. O. P. w Poznaniu, lub też do Komunalnej Kasy Oszczędności w Poznaniu ul. Nowa 10.

Ofiary w naturze przyjmują w godzinach służbowych (od 8—15) Zarząd Miejski

a) Wydział I w Ratuszu, pokój Nr. 18 i

b) Wydział VIII. przy ul. Grunwaldzkiej nr. 22, pokój nr. 1 oraz

c) biuro Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Wały Zygmunta Augusta Nr. 2.

Prezydjum i Rada Związku.

Jeszcze o wierzytelnościach w walutach zagranicznych.

„Przegląd Gospodarczy“ — organ Centralnego Związku Przemysłu Polskiego w zeszycie nr. 14 pisze w tej materji co następuje:

Rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o wierzytelnościach w walutach zagranicznych ,czyli t. zw. dekret dolarowy ma duże znaczenie zarówno prawno - praktyczne, jak też znaczenie szersze, ogólne, które określiłby prawie można jako symboliczne. Niewątpliwie bowiem wzmiankowany dekret zamyka pewien etap w rozwoju naszej sytuacji walutowej a temsamem i gospodarczej i świadczey przedewszystkiem o ugruntowaniu si ęw polskiem społeczeństwie niepodzielnego zaufania do własnej waluty.

Ten fakt stanowi z pewnością najważniejszy dorobek ciężkich lat ostatnich, a istotną jego doniosłość zrozumieć może jedynie, jeśli się uprzytomni wręcz decydujący wpływ, jaki od zarania naszej państwowej samodzielności wywierała dla naszego gospodarstwa narodowego kwestja walutowa. Można przecież bez przesady powiedzie, że w niektórych okresach wyłącznie od niej zależały tendencje konjunkturalne w polskiem życiu gospodarczem. Wystarczy w tym względzie przypomnieć lata inflacji markowej i pierwszą nieudaną stabilizację złotego.

Taki stan rzeczy był w dużym stopniu zrozumiały. Abstrahując bowiem nawet od wszelkich błędów, przez nas samych w owym okresie popełnionych, w państwie nowem, jakiem wtedy była Polska, waluta własna musiała a priori spotkać się, z licznemi uprzedzeniami, tem bardziej skoro ludność kraju na skutek perypetyj wojennych właśnie na tle walutowem poczyniła bardzo wiele ujemnych doświadczeń. Psychologicznie nic w tych warunkach niema dziwnego, że gdy wreszcie w roku 1927 nastąpiła definitywna stabilizacja złotego, poparta tym razem i wielką operacją kredytową i autorytetem moralnym zagranicy, jednak pochodzący z lat poprzednich osad nieufności do polskiej waluty nie dał się ta kprędko usunąć.

W istocie lata następne przynoszą pozornie największe wzmocnienie złotego. Rezerwy kruszcowo - dewizowe w kwocie około 1.200 milj. zł. dosięgają najwyższego kiedykolwiek w Polsce notowanego poziomu, w konsekwencji niezmirenie wysoko kształtuje się i stopień statutowego pokrycia. Wreszcie jest to okres łatwego i stosunkowo znacznego dopływu kredytów zzewnątrz. Pomimo tych wszystkich objawów, które właściwie dla oceny perspektyw walutowych przez szerokie masy powinny być jedynie miarodajne, złoty nie jest w możności zdobycia sobie w Polsce niepodzielnego panowania. Jest rzeczą notoryczną, że obok niego dolar, będący właśnie dla oogółu symbolem pewności, spełnia rolę jakgdyby drugiej — i to może nawet lepszej waluty krajowej. Nie dość, że waluta ta używana jest z predylekcją dla celów obrachunkowych, zresztą bynajmniej nietylko przy tranzakcjach długoterminowych. Ponadto duże ilości banknotów dolarowych, szacowane w wartości paru czy nawet kilku dziesiątków miljonów, znajdują się w Polsce stale w obiegu względnie służą dla celów tezauryzacyjnych.

Państwowa polityka przez cały ten czas z temi objawami nie walczy i czyni z pewnością jaknajsłuszniej. Z naszych bogatych doświadczeń walutowych wynieśliśmy bowiem ten pewnik, że zaufania do waluty nie można nigdy nikomu narzucać, musi ono wyrobić się samo. Gdy marka polska w roku 1923 spadała z przerażającą szybkością, tępiono środkami policyjnemi zawierane w obcych walutach tranzakcje. W rezultacie waluty te oficjalnie si ęukrywały, ale na t. zw. czarnych giełdach, które wówczas siłą rzeczy koncentrowały główną część obrotów, cena ich odrazu szła w górę. Próby zmuszenia ludności, aby miała zaufanie do waluty, która na to nie zasługiwała, wywierały więc w praktyce efekt wręcz odwrotny.

To też, wyczuwając to słusznie, rząd już przy pierwszej stabilizacji złotego zliberalizował wszelkie przepisy w odniesieniu do obcowalutowych tranzakcyj. Koncepcja sama przez się była trafna. Jeśli nawet narazie ułatwiła szerokie rozpowszechnienie dolara, złotemu w niczem nie zaszkodziła, a można było mieć nadzieję, że z biegiem czasu, przy trwającej stabilizacji waluty krajowej, szala zaufania ludności stopniowo na jej korzyść przechylać się będzie.

Tymczasem bieg wydarzeń stworzył sytuację, której jeszcze parę lat napewno nikt nie byłby uważał nawet za możliwą. Krytyczny w rozwoju światowego przesilenia gospodarczego r. 1931 brutalnie przerwał erę stabilizacji walutowej, która tak mozolnie w parę lat po wielkiej wojnie była sklecona, a której podstawy przy pierwszem silnem wstrząśnieniu okazały się tak niezmiernie słabe. Problem walutowy, który zdawał się rozwiązany, nabrał pewnej aktualności i w skali światowej ujawnił wielkie, związane z nim niebezpieczeństwa. Poszczególne kraje podzieliły się na zwolenników i przeciwników wierności złotu. W drugim o-

bozie znalazła się taka potęga finansowa jak Anglja. W obozie pierwszym tylko część krajów dochowała wszelkich zobowiązań z przynależnością do niego związanych i nie poprzestała na fikcyjnej stabilizacji swojej waluty, a utrzymała jednocześnie także nieskrępowaną wypłacalność wobec zagranicy.

Pośród niewielkiej, a w dodatku stale topniejącej liczby krajów tej ostatniej kategorji znalazła się, jak wiadomo, również i Polska. Ważnem jest przytem nietylko to, że taki właśnie ona uczyniła wybór, ale bodaj jeszcze więcej, że, powziąwszy decyzję pójścia tą drogą, zdołała ona, pomimo wszelkiej, wciąż narastającej trudności, pójść nią aż do końca. Nie będziemy w tem miejscu przypominali ofiar i poświęceń natury gospodarczej, jakie z realizacją tej polityki związane były. Są one ogólnie znane. Ze stanowiska walutowego nie da się natomiast zaprzeczyć, że linja tej polityki była logiczna i konsekwentna.

W miarę powiększania się ogólnego chaosu walutowego stałość złotego zyskiwała coraz bardziej na znaczeniu. Imponowała obcym i siłą rzeczy rozpraszała ostatnie objawy braku zaufania u własnych obywateli. Gwałtowna deprecjacja dolara w roku ubiegłym dokonła reszty. Stosunek psychologiczny do obydwóch walut, które tak długo obiegały w Polsce niemal równorzędnie, z gruntu się odwrócił. Kto posiadał dolary, w nich przechowywał swoje oszczędności i w nich wyrażał swoje wierzytelności, został silnie uderzony. Kto wierzył w złotego, okazał się najbardziej przewidującym. dwuwalutowość via facti została w Polsce zlikwidowana szybko i radykalnie, zanim państwo zdążyło wogóle wkroczyć w całą tę nader skmoplikowaną dziedzinę.

To też, jeśli wydany obecnie dekret, ustalający normy dla prawidłowego rozwikłania stosunków, powstałych w okresie ogólnie praktykowanej dwuwalutowości, na przyszłość przyznaje wyraźnie dominujące stanowisko walucie polskiej, nie stwarza on właściwie nic nowego, a sankcjonuje jedynie ten stan rzeczy, jaki dzisiaj już sam się wytworzył. I w tym właśnie fakcie, że dekret nie narzuca życiu gospodarczemu niczego, co byłoby sprzeczne z rzeczywistością, upatrywać można najskuteczniejszą rękojmię, że przepisy jego będą ściśle, a zwłaszcza chętnie wykonane. Wystarczy porównać to położenie dzisiejsze z próbami ratowania waluty przy pomocy obław policyjnych, aby w pełni docenić znaczenie dokonanego przez Polskę od owych czasów wysiłku.

I jeszcze jedna nasuwa się tu uwaga. Gdy mianowicie wydanie obecnego dekretu uznawane jest ogólnie za całkiem naturalne i możliwe pomimo bardzo znacznego zmniejszenia się stanu rezerw Banku Polskiego w ciągu ostatnich paru lat, analogiczny dekret jeszcze przed paru laty, przy znacznie pomyślniejszym stanie rezerw i nieustannym dopływie kredytów zagranicznych, byłby z całą pewnością uważany za całkiem nieżyciowy i tem samem niedopuszczalny. Nic bodaj lepiej jak to zestawienie nie ilustruje faktycznego przełomu, jaki w ciągu ubiegłych lat dokonał się w psychice polskiej w odniesieniu do własnej waluty.

Przełom taki stanowi cenne dobro, które, oczywiście, żadną miarą nie może być zaprzepaszczone. To też zgadzamy się z temi głosami, które twierdzą, że wydany przez rząd dekret, mający na celu definitywną likwidację dwuwalutowości, stanowi jednocześnie z jego strony nowe i uroczyste zobowiązanie utrzymania w przyszłości bez zmian dotychczasowego kursu polityki walutowej. Kurs ten ma za sobą poparcie przygniatającej większości społeczeństwa, które nie widzi w jego ewentualnej zmianie żadnej perspektywy i istotnych korzyści, a natomiast słusznie obawia się związanych z nią ujemnych konsekwencyj. To te żnie w eksperymentach walutowych, a jedynie w sharmonizowaniu konieczności walutowych z możliwościami gospodarczemi kraju tkwi dziś, jak i dotąd, główne zadanie t. zw. walki z kryzysem.

Sprawy kolejowe i funduszu drogowego.

Dlaczego mało korzysta się z taryfy wyjątkowej R. I.

Taryfa wyjątkowa R 1 omawia ładunki zbiorowe o łącznej wadze najmniej 5000 kg, złożone z przesyłek drobnych, zwyczajnych, nadawanych przez jednego nadawcę, na jednej stacji i w jednym dniu, za oddzielnemi listami przewozowemi do różnych odbiorców, ale do jednej stacji przeznaczenia.

Z dniem 1 maja 1933 roku zmieniono brzmienie taryfy wyjątkowej R 1 jak następuje:

„przesyłki drobne zaliczone do klasy drobnicowej I oraz przesyłki wagonowe towarów zaliczonych do klas wagonowych od 1—10 w K. t. taryfy Cz. I. — B. z wyjątkiem przesyłek towarów przyjmowanych do przewozu na zasadzie postanowień taryfy Cz. I. A. — załącznik: A.“

Wreszcie zmieniono brzmienie taryfy wyjątkowej R 1 z dniem 1. II. 1934 r. jak następuje:

„przesyłki drobne zaliczone do klasy drobnicowej I i przesyłki wagonowe towarów, zaliczonych w klasyfikacji towarowej taryfy Cz. I. B, do klas wagonowych od 1—12, z wyjątkiem przesyłek towarów przyjmowanych do przewozu na zasadzie postanowień taryfy Cz. I. A. — załącznik A.“

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu zwróciła się do nas z następującem pismem:

„Obowiązująca od dnia 1 lutego 1934 r. taryfa wyjątkowa R 1 nie wzbudziła w tutejszym okręgu należytemo zainteresowania i nie spełnia wobec tego swego zadania.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych, chcąc poznać przyczyny takiego ustosunkowania się do taryfy oraz życzenia zainteresowanych firm, Związków i organizacyj gospodarczych co do jej ewentualnej zmiany rozpisuje ankietę i prosi o nadesłanie odpowiedzi w możliwie krótkim czasie.

Nadmienia się, iż zebrany tą drogą materjał posłuży Dyrekcji do wystąpienia z odpowiednim wnioskiem do Ministerstwa Komunikacji.

Ankieta.

1. Z jakich przyczyn nie korzystam z taryfy wyjątkowej R 1?
2. Czy należy utrzymać taryfę wyjątkową R 1 w obecnem brzmieniu (Dz. T. Z. K. nr. 6/34, poz. 29)?

3. Czy i jakie zmiany byłyby pożądane w obecnej taryfie wyjątkowej R 1?

4. Czy należy przywrócić taryfę wyjątkową R 1 w brzmieniu obowiązującem przed 1 lutym 1934 r. (Dz. T. i Z. K. Nr. 29/33, poz. 202)?

5. Z jakiemi zmianami należałoby przywrócić taryfę wyjątkową R 1 obowiązującą przed 1 lutym 1934 r.?

6. Uzasadnienie punktów 2—5.

7. Uwagi.

Związek zwraca się do P. T. Członków z uprzejmą prośbą o zajęcie stanowiska do powyżej podanej ankiety i przesłania nam opinji najpóźniej do 14 sierpnia rb., abyśmy wobec Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych zająć mogli odpowiednie stanowisko.

Opłaty od reklamy.

Istniejące dziś opłaty od reklam na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego są główną przeszkodą dla rozpowszechniania si ęreklamy przydrożnej, odbijając się w sposób wysoce szkodliwy na przedsiębiorstwach, produkujących reklamy. W tych warunkach Związek Izb Przemysłowo - Handlowych zwrócił się do miarodajnych władz o całkowite zniesienie powyższej opłaty, co zresztą nie będzie związane z poważnemi stratami skarbu państwa wobec znacznych kosztów wymiaru i poboru tych opłat.

Do czasu całkowitego zniesienia opłaty, należałoby wydać wyjaśnienia, że:

1) właścicielem reklamy w rozumieniu przepisów § 27 rozp. wykon. jest właściciel nieruchomości gruntowej wzgl. budynkowej, na której reklama się znajduje;

2) opłacie od reklamy nie podlegają reklamy umieszczone na budynkach i ogrodzeniach budynków, w których znajdują się przedsiębiorstwa, bez względu na to, czy chodzi o reklamę danego przedsiębiorstwa, czy też o reklamę innego przedsiębiorstwa, którego wyroby dane przedsiębiorstwo handlowe sprzedaje;

3) opłacie od reklam nie podlegają napisy firm, umieszczone przy drogach publicznych na wyrobach własnej produkcji;

4) w nakazach płatniczych, dotyczących tej opłaty, należy dokładnie podać ilość, rodzaj i rozmiar opodatkowanych reklam oraz gdzie si ęone znajdują.

Sprawy socjalne.

W sprawie ubezpieczeń społecznych.

Wprowadzenie w życie z dniem 1 stycznia rb. nowej ustawy o ubezpieczeniu społecznem wywołuje powszechne niezadowolenie sfer gospodarczych. Warsztaty produkcji i wymiany odczuwają znaczne skomplikowanie całej procedury, związanej z ubezpieczeniem pracowników i korzystaniem przez nich ze świadczeń, a równocześnie ogólna wysokość obciążeń ubezpieczonych, przypadających na pracodawców faktycznie wzrosła.

W powyższej sprawie rozesłał Związek Izb Przemysłowo - Handlowych ankietę do wszystkich Izb Przemysłowo-Handlowych, a te zaś zwróciły się do Związków i organizacyj gospodarczych z prośbą o udzielenie dokładnych i wyczerpujących odpowiedzi na pytania, zawarte w ankiecie.

Po dokładnem i szczegółowem zajęciu stanowiska w stosunku do poszczególnych pytań ankiety, Związek Fabrykantów zreasumował swoje stanwoisko w formie wysunięcia następujących dezyderatów, a mianowicie:

1. W odniesieniu do wszystkich rodzajów ubezpieczeń wejście na drogę oszczędności administr. i skasowania zbytniego biurokratyzmu.
2. Przełożyć termin płatności składek za poprzedzający miesiąc z 10 na 25 dnia następnego miesiąca.
3. Wprowadzić należałoby w miejsce ubezpieczenia emerytalnego (od starości) system oszczędności przymusowej.
4. Możność tworzenia w przedsiębiorstwach większych ubezpieczenia chorobowego.
5. Zwolnienie od ubezpieczenia chorobowego wszystkich zarobkujących ponad 7.500 zł rocznie.
6. Wprowadzenie dawniejszych grup zarobkowych, co ułatwia obliczenie składek.
7. Przywrócenie zasiłków pieniężnych dla pracowników umysłowych w pierwszych 3 miesiącach choroby, aby pracodawca zasiłki te mógł potrącać z wynagrodzenia przez-coby ciężar powstały przez chorobę ponosiła w pewnej części też i Ubezpieczalnia, a nie sam pracodawca.
8. Wprowadzić wolny wybór lekarza dla ubezpieczonych a nie ograniczać ich do lekarzy domowych.
9. Obliczanie składek według okresów faktycznych wypłat a nie według systemu tygodniowego tj. współczynnika 6/25, który w sposób utajony podnosi faktycznie zarobek i temsamem składki ubezpieczeniowe.
10. Obniżyć dolną granicę zarobku dziennego, od którego składkę płaci sam pracodawca, dla całej Polski do 1,50 zł.
11. Potanieć ubezpieczenie wypadkowe przez obniżenie mnożnika 0,06 na 0,05.
12. Wyłącznie pracowników biurowych, którzy nie mają styczności z pracą w fabryce od ubezpieczenia wypadkowego.
13. Wyłączenie narówni z uczniami rzemieślniczemi także uczniów przemysłowych od obowiązku ubezpieczenia emerytalnego.

Projekt utworzenia Izb Pracy.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracowuje obecnie projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, powołującego do życia Izby Pracy.

Nowe Izby, zorganizowane na analogicznych podstawach, jak istniejące Izby Przemysłowo - Handlowe, Rzemieślnicze i Rolnicze, będą powołane do przedstawicielstwa i obrony interesów świata pracowniczego, a więc rbootników i pracowników umysłowych, do zapewnienia pracownikom wpływu na życie gospodarcze, do starania się o polepszenie warunków płacy i pracy i do współdziałania z władzami w sprawach dotyczących pracowników.

Skarbowość.

W sprawie podatku od nieruchomości.

W ślad za notatką naszą w „Życiu Gospodarczem“ z dnia 1. 7. 34 r. Nr. 13 podajemy do wiadomości treść okólnika Min. Skarbu z dnia 16. 7. 34 r. L. D. V. 26550/3/34 wysłanego do wszystkich Izb Skarbowych:

„Na zasadzie § 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 523) jeśli za podstawę wymiaru podatku od pewnej kategorji niewynajmowanych nieruchomości (fabryk, teatrów, willi, łaźni) nie może być przyjętą suma czynszu z powodu

niemożności jej ustalenia, to wartość czynszową oblicza się w wysokości 5% od obiegowej wartości takiej nieruchomości. Wartość obiegową ustala si ęna zasadzie cen płaconych w miarodajnym okresie czasu za takie same lub podobne nieruchomości, położone w tej samej miejscowości i znajdujące się w analogicznych warunkach, ewentualnie przy pomocy rzeczoznawców.

§ 1 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 30 kwietnia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 48, poz. 333) zezwala w takich wypadkach ustalać wartość nieruchomości, stanowiących własność osób prawnych, również na podstawie bilansów otwarcia w złotych, sporządzonych zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 czerwca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 542). Obecnie jednak należy się opierać na bilansach, przerachowanych według postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22-go marca 1928 r. o przerachowaniu bilansów przedsiębiorstw publicznych i prywatnych (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 352).

W tych wypadkach za podstawę winna być przyjmowana wartość bilansowa nieruchomości bez potrącenia odpisów na amortyzację.

Z pwyższego wynika, że podstawą wymiaru podatku od nieruchomości, gdy tenże nie opiera się na komornem, jest wartość czynszowa obliczona w wysokości 5% wartości obiegowej.

Wartość zaś obiegową należy ustalać w wysokości jaknajbardziej zbliżonej do rzeczywistości według wyżej podanych wskazówek.

Przedewszystkiem przyjmować należy wartość obiegową według bilansu otwarcia w złotych przy uwzględnieniu przerachowania na dzień 1 lipca 1928 r.

Wwyjątkowych jednak wypadkach, gdy wartość wskazana w bilansie nie odpowiada faktycznej wartości obiegowej, nie powinna ona służyć za podstawę wymiaru, a celem określenia powyższej wartości należy zastosować się ściśle do przepisów § 6 wyżej wskazanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej i ustalić ją przez porównanie z innemi podobnemi nieruchomościami ewentualnie przy pomocy rzeczoznawców.

Nie należy jednak ze względów gospodarczych wliczać do podstawy wymiaru wartości maszyn i urządzeń technicznych stanowiących przynależność budynków fabrycznych, chociaż Najwyższy Trybunał Administracyjny wyrokiem z dnia 5 listopada 1929 r. L. Rej. 2566/27 w sprawie skargi firmy „K. Liwer i Bracia Szpiro“ w Będzinie uznał, że ustawodawca pod pojęcie nieruchomości podciąga nietylko sam budynek, lecz również jego trwale z nim związane przynależności.

Wartość obiegową nieruchomości, należących do przedsiębiorstw nie prowadzących ksiąg handlowych, należy ustalać na podstawie porównania z przedsiębiorstwami księgi te prowadzącemi, względnie na podstawie innych posiadanych przez władzę wymiarową materjałów wymiarowych.

Z wyżej podanych wyjaśnień wynika, że o ile przedmiotem podatku są te same nieruchomości, a przy ustalaniu podstawy wymiaru w latach ubiegłych przestrzegano wymienionych wyżej przepisów, to podstawa wymiaru podatku za rok 1934 nie powinna zasadniczo różnić si ęod podstawy wymiaru za rok 1932, a to tembardziej, że w praktyce nagół nie doliczano do niej wartości maszyn i urządzeń technicznych.

W końcu zaznacza się, że zasady powyższego okólnika stosować należy przy rozpatrywaniu wszystkich odwołań, na które dotychczas jeszcze decyzje izb skarbowych nie zapadły.“

Ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych w związku z walką z bezrobociem.

W uzupełnieniu okólnika z dnia 29. XII. 33. L. D. V. 54 884/4/33 Ministerstwo Skarbu na podstawie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym okólnikiem z dnia 30. VI. 1934 L. D. V. 24 754/4/34 upoważniło izby skarbowe do zwalniania przedsiębiorstw przemysłowych od dopłaty do cen świadectwa przemysłowego wyższej kategorji w wypadku, gdy w okresie od dnia 1. VII. 1934 do dnia 31. XII. 1934 pastąpi zwiększenie liczby zatrudnionych robotników w porównaniu z liczbą, przyjętą za podstawę do określenia kategorji świadectwa przemysłowego na rok 1934.

Wspomniana ulga może dotyczyć jedynie przedsiębiorstw przemysłowych, zatrudniających do 1000 robotników, i ma być udzielana — na indywidualne podanie płatników, wnoszone do właściwego urzędu skarbowego — przedsiębiorstwom, które przyczyniają się do akcji zwalczania bezrobocia, przyczem z reguły nie może obejmować takich przedsiębiorstw, które w związku z charakterem swej działalności sezonowo zwiększają liczbę zatrudnionych robotników.

Ofiary na rzecz powodzian potrącalne od dochodu.

Ministerstwo Skarbu zarządziło stosowanie ulg w podatku dochodowym dla ofiarodowców na rzecz powodzian. Urzędy skarbowe zostały upoważnione do umarzania podatku dochodowego, przypadającego od kwot ofiarowanych przez płatnika tego podatku na rzecz powodzian. Tak więc od wymierzonej sumy podatku będą odliczone kwoty ofiarowane na rzecz powodzian przez co zmniejszy się suma wpłaconego podatku. Izby Skarbowe będą umarzały podatek dochodowy od ofiar na rzecz powodzian nie generalnie, ale na indywidualne podanie płatników podatku dochodowego.

Sprawy traktatowe.

Układ kontyngentowy polsko - rumuński.

W dniu 14. b. m. podpisany został w Bukareszcie polsko-rumuński układ koneyngentowy na okres do końca b. r., przewidujący znaczne powiększenie wzajemnych kontyngentów w porównaniu z ostatniemi dwoma latami.

Nowy układ przyznaje Polsce kontyngenty na wywóz do Rumunji przędzy wełnianej, bawełnianej, rur, obuwia gu-

mowego, maszyn itp. Z Rumunji zaś kontyngenty na owoce, nasiona oleiste i skóry itp.

Układ wszedł w życie z dniem podpisania.

Rokowania polsko - greckie.

Z inicjatywy rządu greckiego toczą się obecnie rokowania z naszem Ministrem Przemysłu i Handlu o zawarcie dodatkowej umowy kontyngentowej do traktatu handlowego.

Ze strony greckiej wysuwa się żądania co do przyznania kontyngentów na owoce południowe, jak winogrona, figi itp., wzamian za co Polska ma uzyskać kontyngenty na węgiel i artykuły przemysłowe.

Rokowania, które ze strony greckiej prowadzi poseł Politis, postąpiły podobno bardzo naprzód i spodziewać się należy ich rychłego korzystnego sfinalizowania.

W sprawie rokowań handlowych polsko - angielskich.

Wbrew informacjom jednego z pism warszawskich, jakoby rokowania polsko - angielskie o nowy traktat handlowy uległy odroczeniu, zaznaczyć należy, że rokowania te prowadzone są w Londynie w dalszym ciągu.

Wobec powrotu do Warszawy przewodniczącego delegacji polskiej, dyrektora Departamentu Handlowego w M. P. i H. p. M. Sokołowskiego — delegacja polska w Londynie pozostaje pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego delegacji naczelnika wydziału polityki handlowej i traktatów w M. P. i H. p. W. Wankowicza.

Zakończenie rokowań z Z. S. R. R.

Jak już doniosła Agencja „Iskra", w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie nastąpiła wymiana not pomiędzy Polską a Z. S. R. R. w wyniku rokowań, proowadzonych w naszem Ministerstwie Przemysłu i Handlu z przedstawicielem handlowym Z. S. R. R. p. Tamarinem. Dla szeregu towarów, przywożonych z Z. S. R. R., pochodzenia sowieckiego, przyznano zniżki celne. Nadto ustalono listy kontyngentów wzajemnych, które odpowiadają poprzednio obowiązujący do dnia 1 kwietnia r. b., z pewnem uzupełnieniem nomenklatury. Ustalono także, że wszystkie tranzakcje z Rosją Sowiecką odbywać się będą przez Torgpredstwo. Ogłoszenie zniżek celnych, przyznanych Sowietom, nastąpi w najbliższym czasie. Układ obowiązuje do końca roku bieżącego.

Komunikaty.

Opłaty od zaświadczeń na prawo przywozu z zagranicy lub wywozu zagranicę towarów zakazanych.

Powyższe opłaty zostały na nowo uregulowane rozporządzeniem resortowych Ministrów z dnia 25 maja 1934 r. Dz. U. R. P. 52/34, poz. 481 w sposób następujący:

„1) Zaświadczenia na prawo przywozu z zagranicy lub wywozu zagranicę towarów zakazanych do przywozu lub wywozu z wyjątkami przytoczonemi niżej w § 7 niniejszego artykułu podlegają osobnej opłacie (§ 1 p. 2b), której wysokość w procentowym stosunku do wartości krajowej towarów objętych pozwoleniem ustala się, jak następuje:

a) od zaświadczeń wydawanych instytucjom o charakterze dobroczynnym — 0,1% wart. kraj. towar.

b) od zaświadczeń na przywóz nasion i owoców oleistych oprócz osobno wymienionych (poz. 24 tar. cel.), kopry (poz. 26 tar. cel.), minerałów zawierających bor (poz. 161 p. 2 tar. cel.), tłuszczów zwierzęcych surowych, topionych, tłoczonych, oprócz osobno wymienionych; tłuszczów odpadkowych; tłuszczów kostnych bez względu na zawartość wolnych kwasów tłuszczowych (poz. 215 tar. cel.), wszelkich tłuszczów zestalonych o zawartości wolnych kwasów tłuszczowych 2,5% i wyżej o punkcie krzepnięcia. 38 stopni C i wyżej oraz ich kwasów (poz. 222 p. 1 lit, a tar. cel.), ekstraktów quebrachowych (poz. 424 tar. cel.), fosforytów (poz. 473 p. 3 tar. cel.), skór surowych: suchych, mokro - solonych, sucho - solonych (poz. 492 tar. cel.), wełny pranej i niepranej (poz. 589 p. 1 lit. a i b tar. cel.) — 0,25% wart. kraj. towar.

c) we wszystkich innych wypadkach, oprócz wymienionych pod a) i b) — 1% wart. kraj. towar.".

Projekt ustawy o ustaleniu Polskich Norm Prawnych.

W opinjowaniu Izb przemysłowo - handlowych znajduje się projekt ustawy o ustanowieniu Polskich Norm Prawnych, który upoważnia Ministra Przemysłu i Handlu do nadania obowiązującej mocy t. zw. Normom Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, które mają na celu usprawnienie ważniejszych gałęzi życia przemysłowo - gospodarczego.

Według opinji niektórych sfer gospodarczych, normalizacja wyrobów i robót jest w zasadzie pożyteczna i pożądana tylko w tych dziedzinach, gdzie od jakości wyrobu czy roboty, zależne jest bezpieczeństwo publiczne, bezpieczeństwo życia i zdrowia ludzi. W odniesieniu do innych wyrobów i robót normalizacja okazuje się często szkodliwą, gdyż hamuje postęp oraz doskonalenie lub uszlachetnianie wyrobów. Temsamem nadawanie normom P. K. N. cechy norm obowiązujących powinno być stosowane z wielką ostrożnością, aby zbytnio nie ograniczać produkcji. Dlatego też należy specjalnie podkreślić rolę i znaczenie Rady Opin-

jodawczej, która ma być utworzona przy Ministrze Przemysłu i Handlu. W skład tej Rady powinni wejść nietylko przedstawiciele życia gospodarczego oraz zrzeszeń technicznych.

M. in. Izba przemysłowo - Handlowa w Łodzi w sposób przekonywujący wskazuje na to, że przemysł włókienniczy musi mieć całkowitą swobodę w ustalaniu typów swoich wyrobów, aby zawsze mógł elastycznie dostosowywać się do zmiennych wymogów mody, do nakazów higjeny odzieżowej i do postępu technicznego, umożliwiającego wytwarzanie coraz to nowych rodzajów i odmian tkanin z jednego i tego samego surowca lub z najróżnorodniejszych mieszanin kilku rodzajów surowców.

Racjonalne opakowanie i kontrola opakowań w eksporcie.

W związku z akcją Państwowego Instytutu Eksportowego dookoła poprawienia jakości opakowania towarów eksportowych z Polski, Ministerstwo Przemysłu i Handlu upoważniło instytut do przeprowadzenia incydentalnych lustracyj towarów eksportowanych zagranicę co do racjonalności ich opakowania.

Wobec względnie małego przygotowania szerszego ogółu eksporterów i niedoceniania ważności opakowania, działalność lustracyjna będzie miała przedewszystkiem charakter dydaktyczny i dopiero po stwierdzeniu niedbalstwa lub złej woli eksporterów Instytut będzie wyciągał konsekwencje z udzielonych mu uprawnień.

W związku z tem zawiadamiamy, że Instytut Eksportowy wydał specjalną ulotkę, omawiającą wytyczne opakowania eksportowego oraz przedstawiającą typy skrzyń i ich przydatność.

Ulotkę można nabyć w P. I. E., Warszawa, Elektoralna 2.

Przypominamy również, że P. I. E. wydał książkę p. t. „Racjonalne opakowanie towarów" z rycinami, opracowaną przez Inż. Tilgnera, 192 strony, 97 rycin, cena 6,50 zł.

Życie gospodarcze a morze.

W życiu gospodarczem każdego państwa najpoważniejszą rolę odgrywa produkcja i handel. Ale obydwa te czynniki muszą swe istnienie opierać na niezależności i bezpośredniości w stosunkach z rynkami zagranicznemi. Jakiekolwiekbądź wpływy obcych państw na orjentację handlu pozbawiają dane państwo indywidualnej samodzielności i zmieniają kierunek jego ekspansji gospodarczej.

Dążenie więc każdego państwa, kierującego się nie po dekadencku, lecz trzeźwo dbającego o utrzymanie swojej samodzielności politycznej, zmierza do trwałego uniezależnienia się przedewszystkiem pod względem gospodarczym.

Oczywiście, na racjonalne ukształtowanie struktury gospodarczej dominująco wpływa terytorjum, wyznaczające geograficzne ramy i przyrodzone materjalne warunki egzystencji danej zbiorowości ludzkiej.

I tak właśnie Polska siłą naturalnych okoliczności (ze względów struktury fizjograficznej i hydrograficznej) musi być związana z Bałtykiem. A równolegle z tym stanem rzeczy — z chwilą drugiego nawrotu Polski do morza — zaistniał mus rozwijania naszej ekspansji morskiej, albowiem gospodarcza odbudowa kraju wymagała zdobycia swobodnych dróg do wymiany towarowej, gdyż rozwijająca się wytwórczość naszego przemysłu stwarzała silne impulsy w zakresie eksportu i importu. A ponieważ w płaszczyźnie lądowej rzeczywistości rozwiązania nie można było znaleść, przeto poczęto jak najintesywniej tworzyć na odzyskanych wodach morskich własne szlaki ekspansji.

I dziś, po kilkuletniej zaledwie pracy naszej na morzu, posiadamy już własne linje okrętowe, które połączyły nasz rynek z najodleglejszemi krajami zaoceanicznemi. Również zbudowaliśmy własny port handlowy, centralizujący życie gospodarcze i przemysłowe naszego państwa. Ale to jest zaledwie drobna część z tych programowych prac, jakie konieczność życiowa nam nakreśliła. Prawie odłogiem jeszcze leży zagadnienie obrony morskiej. Także i robudowa dróg wodnych śródlądowych wymaga dużego kapitału pracy i finansów. Niemniej atoli pilne są prace w zakresie pozyskania terenów dla zamorskiej ekspansji ludzkiej i gospodarczej.

Głównym współczynnikiem w realizowaniu powyższych potrzeb państwowych jest Liga Morska i Kolonjalna. Ona jedynie, jako organizacja społeczna, zdolna jest zagadnienia te utrzymać na porządku dziennym spraw Państwa i tylko ona może je zrealizować wespół z zainteresowanemi bezpośrednio czynnikami rządowemi i gospodarczemi w myśl polskich interesów narodwych, państwowych i gospodarczych.

Kazimierz Śliwkowski.

Od redakcji.

Zalecamy jaknajwydatniejsze zasilanie instytucji „Liga Morska i Kolonjalna" i zapisanie się na członka tej organizacji.

Przegląd wydawnictw.

KSIĘGI HANDLOWE I BILANS. Nakładem księgarni „Ewer" we Lwowie, ul. Brajerowska 3, ukazało się wydawnictwo p. t. „Księgi handlowe i bilans" w opracowaniu dr. J. Bosseches. Książka, objętości 200 stron, dzieli się przejrzyście na kilka działów.

Wydawnictwo „Księgi handlowe i bilans" możemy P. T. Członkom polecić, ponieważ pozwoli ono łatwiej zorjentować się w rozlicznych przepisach prawnych.

ŚLĄSKIE WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE. Wyszedł z druku zeszyt nr. 3 „Śląskich Wiadomości Statystycznych", miesięcznika wydawanego przez Śląskie Biuro Statystyczne przy Śląskiej Radzie Wojewódzkiej w Katowicach.

Zeszyt ten zawiera źródłowe tablice z zakresu statystyki zdrowotności, bezpieczeństwa publicznego, produkcji górniczo - hutniczej cen, stanu zatrudnienia, finansów, robót publicznych, opieki społecznej i ubezpieczeń społecznych w Województwie Śląskiem.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1. — Czcionkami Drukarni Wydawniczej Fr. Krajna Sp. z o. o., Poznań, ul. Strzałowa 2a
Redaktor odpowiedzialny: Dyrektor Franciszek Łyczywek.